

Jacek Bartosiak, Phillip Karber i amerykański kompleks militarno-przemysłowy

8 kwietnia 2023

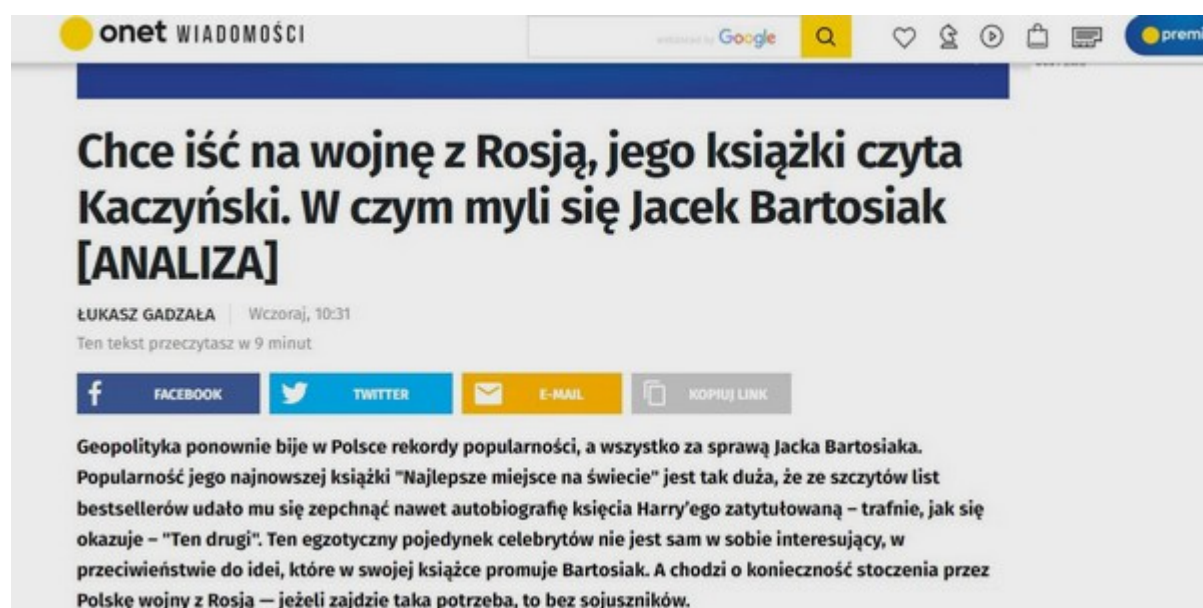
Jako zagorzały przeciwnik mediów głównego nurtu, zarówno a może zwłaszcza tych liberalno-lewicowych ale także tych [pseudo]konserwatywnych rzadko zdarza mi się napisać coś pozytywnego o artykułach z najważniejszych polskojęzycznych serwisów informacyjnych, które na co dzień kształtują naszą percepcję na otaczającą nas rzeczywistość. Nie mogę jednak nie przyznać racji tym którzy uważają, że i z tych mediów można wyłuskać czasami interesujące informacje.



Od dłuższego czasu uważnie śledzę czasopismo „Do Rzeczy”. Zdaje sobie sprawę, że jest to pisowska przybudówka i jego celem jest ściąganie do PiSu i pisowskiej ideologii niezdecydowanych, wahających się albo otwarcie sprzeciwiających się tej opcji politycznej osób, oczywiście spośród zwolenników opcji prawicowej i konserwatywnej. Jednak nie mogę pominąć faktu iż gazeta ta ostatnimi czasy zaczyna podejmować ważne z punktu widzenia interesu narodu polskiego tematy.

Gorzej z mediami liberalno-lewicowymi. W tych naprawdę ciężko znaleźć coś pozytywnego. Aczkolwiek i to się zdarza. Ale do rzeczy.

Na początek chciałbym zaznaczyć, że nie zgadzam się w 100%, ba nawet w 75% z treścią artykułu serwisu Onet.pl który za chwilę przytoczę. To taki wstępniak, żeby ktoś nie pomyślał, że dałem się zmanipulować temu należącemu do niemieckiego i szwajcarskiego kapitału serwisowi. Chciałbym jedynie zauważyć, że Onet poruszył bardzo ważny temat – temat, który nie poruszają żadne inne serwisy, szczególnie te prawicowe, które powinny osobnika, którego rozpracowywał autor tekstu z 6 kwietnia demaskować non stop, gdyż jego w mojej opinii szkodliwa dla narodu polskiego działalność stanowi egzystencjalne zagrożenie dla milionów Polaków. A mianowicie temat człowieka o imieniu Jacek Bartosiak.



The screenshot shows a news article on the Onet.pl website. The header includes the Onet logo and 'WIADOMOŚCI'. The article title is 'Chce iść na wojnę z Rosją, jego książki czyta Kaczyński. W czym myli się Jacek Bartosiak [ANALIZA]'. The author is 'ŁUKASZ GADZAŁA' and the publication time is 'Wczoraj, 10:31'. Below the title, there is a social media sharing bar with buttons for Facebook, Twitter, Email, and a 'KOPIUJ LINK' button. The article text begins with: 'Geopolityka ponownie bije w Polsce rekordy popularności, a wszystko za sprawą Jacka Bartosiaka. Popularność jego najnowszej książki "Najlepsze miejsce na świecie" jest tak duża, że ze szczytów list bestsellerów udało mu się zepchnąć nawet autobiografię księcia Harry'ego zatytułowaną – trafnie, jak się okazuje – "Ten drugi". Ten egzotyczny pojedynek celebrytów nie jest sam w sobie interesujący, w przeciwieństwie do idei, które w swojej książce promuje Bartosiak. A chodzi o konieczność stoczenia przez Polskę wojny z Rosją – jeżeli zajdzie taka potrzeba, to bez sojuszników.'

Już ponad rok temu [w swoim tekście](#) opisałem tego osobnika jako człowieka pracującego na rzecz organizacji finansowanej przez czołowe amerykańskie koncerny zbrojeniowe oraz destruktora tradycyjnego porządku społecznego George'a Sorosa a mianowicie Potomac Foundation.

* Secy.-Treas.; phanie Macior;	68378 The Potomac Foundation 1311 Dolley Madison Blvd., Ste. 2-A McLean, VA 22101	Officers and Directors: Richard E. ... EIN: 5417...
enter, Inc.	Establish in 1988 in VA. Classified as a private operating foundation in 1996. Donors: BDM International, Inc.; Smith Richardson Foundation, Inc.; The Boeing Co. Financial data (yr. ended 12/31/04): Assets, \$5,264,454 (M); grants paid, \$0; gifts received, \$159,244; expenditures, \$394,260; qualifying distributions, \$0. Officers and Directors: * Daniel F. McDonald,* Pres.; F.N. Hofer, Secy.-Treas.; Joseph V. Braddock; Bernard J. Dunn. EIN: 541468870	68383 The John ... 5100 Cole ... Alexandria ... Establishe ... Donor: Joh ... Financial ... \$4,784,6 ... \$172,360 ... giving acti ... foundation ... Limitation ... Applicatio ...

Z tego co mi wiadomo, a śledzę polską scenę medialną i polityczną dość dokładnie, byłem pierwszą osobą w tym kraju, która zwróciła uwagę na to, że ten lansowany przez nurt mediów w Polsce związanych lub powiązanych z polityczną opcją proamerykańską geopolityk jest częścią pajęczej sieci prowojennych think tanków waszyngtońskich, które za pieniądze amerykańskiej zbrojeniówki urabiają opinię publiczną w USA na rzecz militarizmu i prowadzenia przez Stany Zjednoczone niekończących się wojen.

Autor artykułu o Bartosiaku na Onecie, niejaki Łukasza Gadzała, akurat o związkach think tanku Potomac Foundation z koncernami zbrojeniowymi Northrop Grumman oraz Boeing nie wspomina, jednak i tak muszę pochwalić jego pracę za samo zwrócenie uwagi na fakt, iż Bartosiak jest człowiekiem jednej, konkretnej opcji amerykańskiego establishmentu a więc amerykańskich militarystów, sprzężonych z najpotężniejszymi koncernami zbrojeniowymi na świecie oraz rzecz jasna z najpotężniejszą światową „korporacją” a więc Pentagonem.

O tym, że Jacek Bartosiak jest osobą niepoważną, mająca podstawowe braki w wiedzy historycznej i to okresu ostatnich 70-80 lat czytelnicy mogą się przekonać wchodząc na [mój kanał w serwisie Youtube](#), gdzie już od roku demaskuje brednie wygłaszane przez różnych tzw. ekspertów, którzy niezwykle

mocno uaktywnili się od momentu rozszerzenia konfliktu zbrojnego na wschodzie Europy. Bartosiak jest jednym z nich i muszę przyznać, że jednym z tych, którego kłamstwa niezwykle łatwo wyłapać. Twierdzenia, że Izrael wygrał wojnę Jom Kippur zasadniczo bez pomocy USA czy też że Izrael stworzył swoją potęgę wojskową również bez wydatnej pomocy Stanów Zjednoczonych to jedne z ulubionych kłamstw historycznych, które Bartosiak wygłasza. Powtarza często także tezę jakoby połączone PKB Japonii i Niemiec w trakcie II wojny światowej nie przekraczało 40% PKB amerykańskiego, co również jest oczywistą bzdurą. Tego typu sprzecznych z faktami historycznymi twierdzeń jest znacznie więcej.



Co więcej, w jednej z ostatnich rozmów w Radiu Zet ten polski prawnik miał stwierdzić, że, cytując: „ja jestem miłośnikiem historii o czym moi czytelnicy wiedzą”.

No cóż, jako czytelnik Bartosiaka, nie bynajmniej jego fan lecz jedynie skromny analityk, muszę przyznać, że jeżeli takich miłośników historii będzie mieć ten kraj no to niestety niczego dobrego to nie zwiastuje. Wracając jednak do tekstu „Onetu”...

Autor analizy osoby Bartosiaka bardzo spostrzegawczo sugeruje, że jest on podżegaczem wojennym, wspominając o jego słowach, w których to postuluje on nawet wypowiedzenie Federacji Rosyjskiej wojny prewencyjnej.

Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne

Art. 117. [Wojna napastnicza]

§ 1.

Kto wszczyna lub prowadzi wojnę napastniczą,

podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

§ 2.

(uchylony).

§ 3.

Kto publicznie nawołuje do wszczęcia wojny napastniczej lub publicznie pochwała wszczęcie lub prowadzenie takiej wojny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

**Polska wzięła udział w wojnach napastniczych w Iraku i Afganistanie.
I co? Nikt nie ukarał popierających je polityków i dziennikarzy!**

W swoim tekście sprzed ponad roku zwracałem uwagę, że prowojenne amerykańskie think tanki służą nie tylko prowadzeniu agresywnej polityki zagranicznej przez Waszyngton, lecz także toksycznej indoktrynacji społeczeństwa prowojennym klimatem, poprzez chociażby zastraszanie narodu poddawanego inżynierii społecznej zawyżonym potencjałem wojskowym konkurencyjnych państw. Szef fundacji Bartosiaka – Potomac Foundation – Phillip Karber jest tego idealnym przykładem.

Karber już ponad 10 lat temu wytworzył razem ze swoimi studentami, m.in. na podstawie chińskich oper mydlanych, raport, który miał dowodzić temu, że Chińczycy mają 3000 głowic atomowych, co zostało ośmieszone przez amerykańskie środowiska naukowe i uznano to za propagandę mającą na celu walkę o utrzymanie wysokiego budżetu Pentagonu w czasie kiedy debatowano o redukcji zbrojeń. Raport ten posłużyć miał też do uzasadnienia konieczności zwrotu ku Azji a więc przesunięcia potencjału militarnego USA z Bliskiego Wschodu na zachodni Pacyfik.

Przez niemal całą zimną wojnę amerykańskie koła wojskowe stosowały tego typu zabiegi. Straszono społeczeństwo „luką rakietową”, sowiecką przewagą w broni konwencjonalnej oraz doganianiu przez ZSRR USA w liczbie głowic atomowych w czasie kiedy Sowietci mieli ich wielokrotnie mniej. Wszystko to miało

na celu utrzymywanie biznesu wojskowego na szczycie i generowanie zapotrzebowania na kolejne wojny zastępcze po to, aby zarabiać na wojnie i jednocześnie wypychać Sowietów z drugo- i trzeciorzędnych pod względem ważności dla USA krajów.

Jak zapewne wszyscy wiemy tam, gdzie interes bezpieczeństwa USA był najważniejszy a więc na półkuli zachodniej, tam Amerykanie z łatwością utrzymywali kontrolę nad krajami za pomocą autorytarnych dyktatur, które zazwyczaj ustanawiali za pomocą lokalnych watażków szkolonych w Szkole Ameryk w Kanale Panamskim, a którzy już po szkoleniu dokonywali zamachu stanu i pomagali Waszyngtonowi walczyć z „komunizmem” w zachodniej hemisferze.

Jednak biedne kraje latynoamerykańskie nie mogły generować takiego zapotrzebowania na broń i amunicję, które gwarantowałyby amerykańskiej zbrojeniówce stały dopływ zysków na odpowiednim poziomie. Toteż praktycznie przez cały okres zimnej wojny USA gdzieś w Eurazji prowadziły wojnę, która taki zysk mogła zagwarantować (Korea, Wietnam, Afganistan).

Jednak po zimnej wojnie amerykański kompleks militarno-przemysłowy nagle utracił lukratywne kontrakty. ZSRR upadł a wraz z jego upadkiem kraje mogące stanowić usprawiedliwienie dla konieczności produkowania nowych armat i czołgów traciły źródło dostaw sprzętu, którym przez całe dekady była Moskwa, co osłabiało pretekst do wypowiedzenia im wojny i odnoszenia z jej racji korzyści materialnych. Amerykańscy militaryści głowili się: cóż tu począć, aby utrzymać sektor wojskowy na powierzchni i nie utracić setek tysięcy miejsc w pracy w USA.

Na początku lat 1990. kontrakty na badania i zamówienia dla przemysłu obronnego USA spadły o 50% w porównaniu z dekadą lat 1980. Taka kolej losów spowodowała, że w 1993 roku zastępca sekretarza obrony William Perry w pierwszym roku urzędowania Billa Clintona zaprosił do Pentagonu ważne osobistości amerykańskiej zbrojeniówki na spotkanie które określono „Ostatnią Wieczerzą”. Wówczas Perry oraz sekretarz obrony Lee

Aspin dali do zrozumienia, że zimna wojna się skończyła, trwają cięcia w budżecie obronnym i korporacje zbrojeniowe muszą się skonsolidować jeżeli chcą przetrwać w nowym środowisku. W wyniku ostrzeżeń amerykańskich polityków zajmujących się kwestiami wojskowymi doszło do szeregu fuzji: Northrop zakupił firmę Grumman, Raytheon przejął E-System a Martin-Marietta połączył siły z Lockheedem. Fuzja Lockheeda i Martin-Marietty dała początek największej firmie branży zbrojeniowej na świecie – Lockheed Martinowi.

Wraz z konsolidacją zbrojeniówki jej agenci rozpełzli się po świecie w poszukiwaniu nowych rynków. Chyba nie trzeba głośno mówić, że Europa Środkowa i Wschodnia przodowała w planach amerykańskich siewców wojny.

Wraz z podróżami ludzi zbrojeniówki po wybiedzonych i zdewastowanych gospodarczo krajach byłego Układu Warszawskiego rozpoczęto lobbing na rzecz wprowadzenia ich do NATO. Po dołączeniu do sojuszu kraje te, w tym Polska, mogły stać się stałymi klientami dla amerykańskich koncernów zbrojeniowych. Był oczywiście pewien problem: Amerykanie z administracji Busha seniora obiecali Sowietom, że w zamian za zjednoczenie Niemiec i przyłączenie również wschodniej ich części do NATO, sojusz nie posunie się ani cal na wschód. Jednak zerwanie tej obietnicy dla USA nie stanowiło większego problemu.

Już kilka miesięcy po upadku muru berlińskiego do Warszawy przyjechali eksperci RAND Corporation, jednego z głównych jastrzębich think tanków Pentagonu, którzy debatowali o przeniesieniu zasobów amerykańskiej armii na terytorium Polski.

Oprócz neokonserwatystów, którzy połączyli siły z amerykańskimi militarystami w latach 1970., aby zabezpieczyć interes Izraela, o wejście Polski do NATO mocno lobbował Zbigniew Brzeziński – ostrzegał on Clintona, że jeżeli ten nie zgodzi się na taki krok to straci głosy amerykańskiej Polonii. Clinton haczyk połknął.

Jeżeli chodzi o amerykańskie neokoństwo to jako sojusznicy koncernów zbrojeniowych stworzyli oni wspólnie z nimi Komitet Rozszerzenia NATO. Na jego czele stanął były oficer wywiadu wojskowego USA a także wiceprezes ds. strategii i planowania w Lockheed Martin Corporation Bruce Jackson. Jeżeli chodzi o neokonserwatystów to z ciałem tym związani byli m.in. Paul Wolfowitz oraz Richard Perle – obaj zostali później ważnymi architektami kampanii wojennych w ramach tzw. wojny z terrorem, w istocie wojny w obronie interesów państwa żydowskiego.

Ludzie z komitetu przedstawiali korzyści z racji rozszerzenia NATO amerykańskim politykom w waszyngtońskiej rezydencji Julie Finley, znanej polityk Partii Republikańskiej.

Oprócz urabiania amerykańskich polityków, pracownicy oraz sojusznicy amerykańskiej zbrojeniówki urabiali także Polaków. Efektem tego była sprzedaż Warszawie tylko przez Lockheed Martina i tylko do 2004 roku a więc do wejścia Polski do UE, samolotów wojskowych F-16 za kwotę 3,5 miliarda dolarów.

Ale rozszerzenie NATO o kraje takie jak Węgry, Polska czy Czechy nie poskromiło apetytów amerykańskiej zbrojeniówki i jej agentury. Nie małą rolę w propagandzie prorozszerzeniowej odgrywała Fundacja Potomak Jacka Bartosiaka. Holenderski analityk Chris Kaspar de Ploeg, autor książki „Ukraina pod ostrzałem” zauważa iż: „Phillip Karber [...] jest [...] prezesem Potomac Foundation, która otwarcie opowiada się za rozszerzeniem NATO i otrzymała ponad 300 000 dolarów od Open Society Foundation George’a Sorosa”.

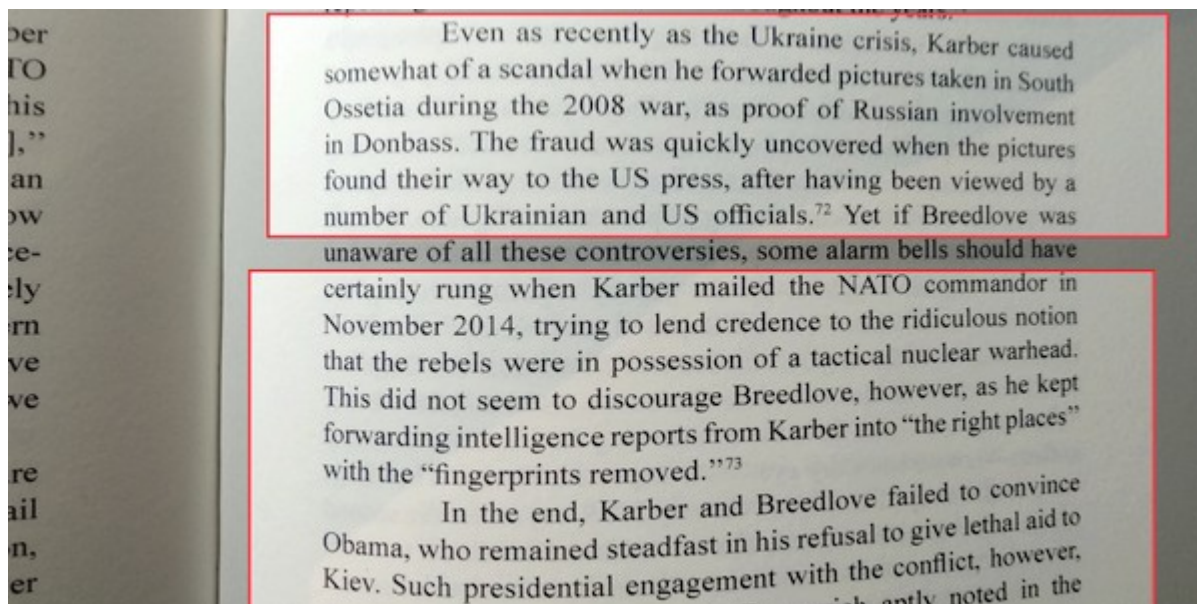
Karber to tak jak już wspomniałem szef Bartosiaka z fundacji Potomak. Bartosiak nazywa go także w jednym z wywiadów swoim kolegą. Kim jest Phillip Karber, oprócz tego co już wspomniałem a mianowicie iż ponad dekadę temu stworzył raport ośmieszony przez amerykańskich naukowców? Oddajmy głos De Ploegowi, holenderskiemu dziennikarzowi śledczemu oraz politycznemu analitykowi: „Karber jest również długoletnim

zimnowojennym jastrzębiem i jednym z najbardziej skompromitowanych analityków wywiadu. Użyteczne podsumowanie jego dorobku zostało niedawno opublikowane w »Foreign Policy« przez Jeffreya Sachsa, kolegę i znajomego Karbera, który poczuł potrzebę zabrania głosu. Kontrowersje Karbera sięgają co najmniej lat 1970., kiedy to po raz pierwszy opublikował on pracę „Taktyczna rewolucja w sowieckiej doktrynie”, twierdząc, że odkrył tajną sowiecką strategię niewzmocnionego ataku na NATO. Analityk Agencji Wywiadu Obronnego, między innymi, przejrzał cytaty Karbera, po czym stwierdził, że artykuł był niekompetentny, jeśli nie fałszywy, z cytatami wyrwanymi z kontekstu lub całkowicie błędnie przetłumaczonymi. I to nie był odosobniony przypadek. W innym przypadku Karber wysunął szalone twierdzenie, że Chiny posiadają 3000 sztuk broni jądrowej – ponad dziesięć razy więcej niż wynika z innych szacunków wywiadu – opierając się między innymi na zdjęciach, które okazały się być scenografią z chińskich telenowel. W rzeczywistości artykuł był pełen takich błędów, a nawet zdołał zacytować dawno obalony esej, który został splagiatowany z forum internetowego. W obu przypadkach Karber po prostu powtarzał przez lata swoje zdyskredytowane twierdzenia”.

Dalej de Ploeg pisze: „Jeszcze w czasie kryzysu ukraińskiego [roku 2014 – przyp. Term2019] Karber wywołał pewien skandal, gdy przekazał zdjęcia zrobione w Osetii Południowej podczas wojny w 2008 roku jako dowód na zaangażowanie Rosji w Donbasie. Oszustwo zostało szybko zdemaskowane, gdy zdjęcia trafiły do amerykańskiej prasy, po tym jak obejrzało je kilku ukraińskich i amerykańskich urzędników”.

I kolejny cytat: „Karber wysłał do dowódcy NATO w listopadzie 2014 roku maila, próbując uwiarygodnić niedorzeczną koncepcję, że rebelianci są w posiadaniu taktycznej głowicy jądrowej. Nie wydawało się to jednak zniechęcać Breedlove’a, który wciąż przekazywał raporty wywiadowcze od Karbera w »odpowiednie miejsca« z »usuniętymi odciskami palców«. Karber i Breedlove nie zdołali jednak przekonać Obamy, który pozostał nieugięty w

swojej odmowie udzielenia śmiertelnej pomocy Kijowowi”.



Jak widzimy holenderski analityk zebrał spory materiał na szefa oraz kolegę Bartosiaka z Potomac Foundation. Z całej pracy de Ploega wywnioskować można, że Karber to po prostu naganiacz koncernów zbrojeniowych, który nagina rzeczywistość, poprzez wyolbrzymianie potencjału wojskowego wrogiej strony, aby amerykańska zbrojeniówka mogła opchnąć rządowi USA i innym podmiotom państwowym uzbrojenie. Czy tezy i hasła wygłaszane przez Bartosiaka nie współgrają z działalnością Karbera?

Pomijając podżeganie do wojny napastniczej, o którym wspomina dziennikarz Onetu, samo tworzenie atmosfery wojennej przez starszego członka Potomac Foundation, ciągłe mówienie o wojnie, pisanie o niej, ostrzeganie przed nią, jest już zachętą dla centrali decyzyjnej w Polsce aby nie przestawać kupować uzbrojenia od amerykańskich sojuszników a dla polskiego społeczeństwa, które słucha tego człowieka, do akceptowania takiego stanu rzeczy. W czasie kiedy świat powinien wejść na ścieżkę pokojową a kraje ziemskiego globu powinny robić wszystko, aby nie dopuszczać do wybuchu kolejnych wojen, agenci Pentagonu jeżdżą po świecie i sieją nienawiść i wrogość, napuszczając na siebie zwaśnione historycznie kraje, aby zbrojeniówka mogła na tym zarabiać miliardy dolarów a Stany Zjednoczone mogły realizować dzięki

temu swoje cele imperialne.

Pentagon posiada 60 tys. tajnych agentów, nie kontrolowanych przez nikogo, którzy jeżdżą po świecie i realizują interesy amerykańskiego Departamentu Obrony oraz zapewne również jego kontraktorów.



Karber jeszcze w 2015 roku ostrzegał generała Breedlove'a, innego znajomego Bartosiaka, że ukraińska obrona się załamie, rząd Poroszenki prawdopodobnie upadnie a Rosja ruszy z ofensywą w kierunku Charkowa, Dniepropietrowska i wyrąbie sobie korytarz na Krym. Jak widzieliśmy nic z tego się wówczas nie sprawdziło a prezydent Obama nie miał zamiaru sprzedawać po tych fałszywych przepowiedniach Ukrainie broni ofensywnej. Dopiero Donald Trump zaczął sprzedawać śmiertcionośną broń Kijowowi co zapewne przyczyniło się do wspomnianej przez Karbera ofensywy w roku 2022 i otwarciem na oścież dla amerykańskiej zbrojeniówki nowego rynku dla sprzedaży uzbrojenia na kolejne lata, nie mówiąc już o innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, które przez wojnę z 2022 roku będą kupować u Amerykanów broń i amunicję za dziesiątki miliardów dolarów, napychając kieszenie koncernom zbrojeniowym, których interesy Karber z pewnością realizuje (nawet jeżeli robi to nieświadomie co jest mało prawdopodobne).

Dziennikarz Onetu w końcówce swojego tekstu pisze: „Amerykanie, z którymi Bartosiak rozmawia – bo rzeczywiście rozmawia – to tylko określona grupa ekspertów i urzędników, która ma swoje poglądy (zawsze te same) i są to osoby z jednego kręgu ideologicznego, jeżeli idzie o politykę zagraniczną. Nie ma przypadku w tym, że rozmówcami Bartosiaka są jedynie osoby z Pentagonu, z Jamestown Foundation czy CEPA, czyli przedstawiciele struktur wojskowych i najbardziej „jastrzębich” think tanków, które od wielu dekad żyją z ostrzegania przed kolejnymi – prawdziwymi, a przede wszystkim wyimaginowanymi – zagrożeniami dla USA. Nie ma przypadku w tym, że Bartosiak nie rozmawia z dyplomatami, np. w amerykańskim Departamencie Stanu, tylko z wojskowymi z Pentagonu. Nie ma przypadku w tym, że nie rozmawia z bardziej umiarkowanymi ekspertami ze szkoły realizmu politycznego, tylko z geopolitykami, dla których sensem życia zawodowego jest kreślenie map, śledzenie ruchów armii i prowadzenie wojny. Osławieni Amerykanie, z którymi konwersuje Bartosiak, to po prostu jedna z frakcji tamtejszego establishmentu. A w dodatku – ujmując rzecz eufemistycznie – wcale nie najmądrzejsza. To frakcja, która na politykę patrzy głównie przez pryzmat prowadzenia wojny, a nie przez pryzmat łagodzenia nieuchronnej rywalizacji mocarstw. Frakcja, która odpowiada za wiele błędów amerykańskiej polityki zagranicznej (np. za inwazję na Irak), nigdy nie wyciąga z nich wniosków i jest dumna z własnej działalności. Frakcja, która – jak mają uwierzyć czytelnicy Bartosiaka – jest jedyną twarzą Ameryki i jako jedyna „rozumie, o co toczy się gra na świecie”.”

Jest to bardzo dobre podsumowanie działalności pana Bartosiaka. Jednak brakuje w nim jednej rzeczy a mianowicie tego co w swoim tekście przytoczyłem ja, tj. twardych dowodów na to, że działalność instytucji i osób, z którymi związany jest starszy pracownik Fundacji Potomak ma od wielu dekad na celu wyolbrzymianie potencjału wojskowego konkurentów Ameryki, aby koncerny zbrojeniowe dzięki temu mogły otrzymywać lukratywne państwowe kontrakty na dostawy sprzętu dla

amerykańskich sił zbrojnych oraz ich sojuszników.

Tekstem tym uzupełniam więc artykuł Onetu, który pomimo słuszności tez o działalności Bartosiaka, jest także wyraźnym manifestem na rzecz poprawienia stosunków Polski z Niemcami oraz Unią Europejską. Trudno się temu dziwić, biorąc pod uwagę, że serwis ten należy do niemieckiego kapitału. Jednak pomimo tego jest ważnym głosem, który usłyszają czy też przeczytają osoby zwłaszcza z lewej strony politycznej sceny w Polsce co pozwoli im zrozumieć, że ten nawijający łagodnym, inteligenckim głosem geopolityk z fajnymi okularami i modną bródką w rzeczywistości wspiera swoją działalnością interesy najgorszej frakcji amerykańskiego spektrum politycznego – frakcji siewców wojny i chaosu. Frakcji wojennych imperialistów i naganiaczy koncernów zbrojeniowych.

Mogę więc z czystym sumieniem stwierdzić, iż chyba po raz pierwszy serwis Onet do czegoś się przydaje. Być może pojawiły się na nim kiedyś jakieś równie ważne i merytoryczne teksty, jednak artykuł z dnia 6 kwietnia 2023 roku jest najlepszym tekstem jaki tam przeczytałem. Oczywiście po przeczytaniu mojego artykułu nie należy zbyt mocno ufać temu medium tylko dlatego bo raz na jakiś czas „wyskrobia coś sensownego”. Onet to lewicowo-liberalne źródło indoktrynacji polskiego narodu i żaden głos rozsądku wydany przez nich raz na kilka lat nie powinien nam przesłonić ogólnej szkodliwej działalności jaką on na naród polski rezonuje.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Cockburn A., „The Spoils of War”, Nowy Jork 2021.
2. De Ploeg C. K., „Ukraine in the Crossfire”, 2017.
- 3.

<https://nypost.com/2021/05/18/pentagon-reportedly-running-secret-global-army-of-60000/>

4.

<https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/jacek-bartosiak-chce-isc-na-wojne-w-czym-myli-sie-naczelnym-polski-geopolityk/l4zgdx4>

5. <https://www.youtube.com/watch?v=PGTTB5vu6bU>